Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo. Cena pojedyńczego numeru 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi każdy czwartek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 3·— zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 17. Biała, dnia 27 kwietnia 1930 r. Rok XIII.

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA.

Do Ludu Pracującego!

1-szy Maj 1930 r.

W imię Socjalizmu, w imię solidarności Międzynarodowej Ludności Pracującej, w obronie praw i potrzeb ludowych, przeciwko dyktaturze, przeciwko reakcji — przeciwko „sanacji“ — porzucicie pracę w dniu 1-szego Maja — wyjdziecie na ulicę miasta, wyjdziecie wszyscy pod Czerwonym Sztandarem, pod znakiem Socjalizmu.

Dzień 1-szy Maja w tym roku nie będzie tylko dniem uroczystego obchodu. Stwierdzicie Waszą łączność z Międzynarodowym Światem Pracy we wspólnej walce o Pokój i Wyzwolenie mas pracujących. Toczy się bój między Demokracją a Dyktaturą. W dniu 1-szego Maja dacie wyraz Waszej woli stanowczej, by została usunięta w Polsce

Dyktatura Marszałka Józefa Piłsudskiego,

by przywróconą została moc **Konstytucji i Prawa.**

Zbiórka wszystkich Komitetów i towarzyszy z poszczególnych miejscowości powiatu **bialskiego od godz. 9 do 10 rano na Placu Wolności w Białej.** Równocześnie wszystkie pochody z poszczególnych miejscowości powiatu **bielskiego** zbiorą się **na Placu Blichowym w Bielsku.** Następnie uformują się **pochody w Białej i Bielsku,** które przejdą ulicami miasta

na Rynek do Bielska,

gdzie o godz. 10.30 przedpołudniem odbędzie się

Manifestacyjne Zgromadzenie Ludowe.

na którem żądać będziemy kontroli państwowej i społecznej nad produkcją, rozszerzenia i powiększenia pomocy dla bezrobotnych, uchwalenia przez Sejm ustawy o ubezpieczeniu na starość i od inwalidztwa pracy, zabezpieczenia wdów i sierót po ludziach pracy, podniesienia realnych płac robotniczych i pracowniczych, sprawiedliwej reformy podatkowej.

Przemawiać będą tow. poseł Antoni Pająk i tow. sekretarz Andrzej Suchy.

Niech w dniu 1-szego Maja rozlegnie się jeden solidarny głos całego polskiego Świata Pracy, który Polskę dźwiga i naprawdę Polskę buduje, który upomina się o swoje w Polsce Niepodległej prawo.

Porzucimy pracę! Wyjdziemy na ulicę! Wyciągniemy dłoń bratnią do socjalistów „mniejszości narodowych“! Z nami razem rzucą oni dawne hasła walk wyzwoleńczych

Przeciwko wszelkiemu nacjonalizmowi!

Za Braterstwem i pojednaniem wszystkich Narodów!

Po wiecu uformuje się

Pochód demonstracyjny

który przejdzie ulicami miast **do Białej, na Plac Wolności,** gdzie po przemówieniach wiec i manifestacja 1-szo Majowa zostanie zakończona.

W godzinach popołudniowych odbędą się

Uroczyste Akademje 1-Majowe

w Białej i Bielsku.

Towarzysze Robotnicy!
Włościanie i Pracownicy umysłowi!
Ludzie Pracy!

Poprowadzą Was sztandary bojowe Polskiej Partji Socjalistycznej! Nie umarła nasza Idea. Nie zaginęła w błocie karjerowiczostwa i zaprzaństwa. Odrzućcie precz wezwania zdrajców, czy to z pod znaku bolszewizmu, czy też z pod znaku BBSowskich służalców „pułkownikowskiego“ systemu.

Pod chorągwią Socjalizmu Polskiego, pod chorągwią Niepodległej Polski Ludowej wyjdźcie z fabryk i warsztatów w dniu 1 Maja na ulicę do Walki o Demokrację i Wolność!

Precz z dyktaturą!
Niech żyje Demokracja!
Precz z bezprawiem i gwałtem!
Niech żyje Wolność!
Gospodarzem Polski musi być Lud!
Niech żyje Socjalizm!
Chcemy Rządu zaufania mas pracujących!
Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna!

Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. w Białej.
Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. w Bielsku.
Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy w Bielsku.
Okręg. Komisja Kl. Związków Zawodowych w Bielsku.

Ludność pracująca wsi i miast w okręgu bialskim uda się we czwartek, dnia 1-go maja br. na wiece, demonstracje i zgromadzenia, które odbędą się w następujących miejscowościach:

Biała-Bielsko: Wiec i demonstracja o godz. 10-tej rano na Placu Wolności w Białej i na Rynku w Bielsku.
Andrychów: Wiec i demonstracja o godz. 11-tej rano na Rynku.
Kęty: Wiec i demonstracja o godz. 10-tej rano na Rynku.
Żywiec: Wiec i demonstracja o godz. 11-tej na Rynku.
Zakopane: Wiec i demonstracja o 12-tej w południe na Rynku.
Wilamowice. Zgromadzenie i demonstracja na Rynku o godz. 10-tej rano.
Wadowice: Zgromadzenie w sali Domu Robotniczego o godz. 12-tej w południe.
Myślenice: Zgromadzenie w sali Straży Pożarnej o 12-tej w południe.
Nowy Targ: Zgromadzenie w lokalu Komitetu P. P. S. o godzinie 11-tej rano.
Sucha: Zgromadzenie w lokalu Kolejarzy o godz. 11-tej rano.
Chabówka: Zgromadzenie w lokalu Kolejarzy o godz. 12-tej w południe.

Towarzysze Robotnicy!
Włościanie Małorolni!
Kobiety pracujące!

Porzućcie w dniu 1 Maja wszelką pracę i podążcie na miejsca zgromadzeń, by razem z całą ludnością pracującą Polski demonstrować przeciwko niesprawiedliwości i wyzyskowi za praworządnością, wolnością i ustrojem socjalistycznym.

Wszyscy na wiece i zgromadzenia — niech się nikt nie ociąga. Niechaj nikogo w szeregach ludu pracującego nie braknie.

Okręgowy Komitet Robotniczy PPS. w Białej.

DO CZYTELNIKOW!

Majowy numer „Wyzwolenia Społecznego“ o rozszerzonej objętości z ilustracjami, zawierający szereg artykułów pióra poważnych działaczy socjalistycznych, a wśród nich artykuł

Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej tow. Ignacego Daszyńskiego

specjalnie dla „Wyzwolenia Społecznego“ napisany, wyjdzie z druku we wtorek, dn. 29 kwietnia 1930 r.

Celem ustalenia nakładu prosimy o zgłoszenie zamówień najpóźniej do 28 kwietnia br.

Praca.

Rozwiązania kryzysowe.

Poznawanie procesu pracy ludzkiej na wszystkich stopniach jej rozwoju, jest najważniejszą rzeczą dla każdego człowieka, który chce ogarnąć dzieje ludzkości i pragnie choć odrobinę zajrzeć w przyszłość tych dziejów.

Niewesołe tego poznawania rezultaty otrzymujemy, obserwując pracę u nas, w Polsce wyzwolonej.

Rzuca się tu najpierw w oczy cyfra

300.000 bezrobotnych,

t. j. trzecia część „klasy pracującej“... Zgaszone paleniska pod kotłami, kominy ogromnych fabryk sterczące jak olbrzymie tyki bez pióropuszów dymu, cisza dokoła... Zostają warsztaty rzemieślnicze, z metodą pracy sięgającą

średniowiecza,

gdzie w ciasnych, brudnych, ciemnych lokalach siedzą lub kręcą się ludziska, tracąc ogromną ilość energji, czasu i zdrowia obok pracy wytwórczej i pożytecznej.

Potem idą miljony wysiłków w pracy koło **gospodarstwa rolnego.** Tu marnotrawstwo siły ludzkiej dosięga

granic niewiarygodnych.

W wielu sprawach gospodarują tu ludzie gorzej, niż za czasów

faraonów egipskich.

Wydajność pracy

jest miarą rozwoju ludzkiego, jest podstawą dobrobytu. U nas ta wydajność jest stosunkowo niska, albo jeżeli jest wysoka, przynosi z sobą

ruinę człowieka pracującego,

co jest możliwe wtedy, gdy do dyspozycji fabryki, czy kopalni, zgłaszają się coraz nowe siły, podczas gdy dotychczasowe zostały przedwcześnie zużyte i odrzucone na — śmietnik społeczny...

Zdaje się, że uznano za pewnik, iż potrzebna tu

zdrowa siła człowieka, jego **inteligencja,** jego zdolność **współpracowania** z innymi.

Skąd te wszystkie zalety mają powstać u człowieka, który źle mieszka, źle się odżywia, nie miał nauki szkolnej, nie miał swobody rozwoju, był karmiony duchowemi bredniami i odpadkami?

Dzieciństwo tego człowieka przechodziło wśród najgorszych warunków fizycznych, duchowych, moralnych. Ponieważ miał być człowiekiem pracy, więc go

poniewierano i poniżano przez całą młodość.

Przyszli próżniacy, przyszli nicponie społeczni, mieli młodość tysiąc razy lepszą. Jakże może utworzyć się wysoki typ nowoczesnego człowieka pracy, jeżeli ten człowiek zarabia u nas bardzo często

dziesięć razy mniej,

niż robotnik amerykański? Jakże dochować się chcemy wydajnej pracy, skoro nie dajemy za nią nawet tyle, żeby człowiek pracujący żył jak — człowiek?

A zewnętrzne warunki pracy? Najpierw:

przykład moralny zwierzchników.

O ile o pracę chodzi, wzór ten jest z reguły jak najgorszy, tradycja jeszcze gorsza. Drugie:

urządzenia pomocnicze,

oszczędzające czas i trud. Tutaj również braki są ogromne.

A **honor** pracy?

Gorycz zapełnia serce.

Cała maszyna ucisku społecznego, cały aparat państwowy więcej u nas pracę ludzką hamują, niż potęgują. Wojsko ma np. uczyć młodych ludzi ładu i dyscypliny, ale ten ład i ta dyscyplina zmierzają do celów, które nic wspólnego

z pracą nie mają!

Kultura ma przeniknąć duszę człowieka pracującego, ale w dziewięćdziesięciu procentach jest ona kulturą próżniaków, niezrozumiałą dla człowieka pracy, będącą dla niego

bajką, farsą, cudem obcym.

Szkoła jest jeszcze prawie tak samo od życia; dobrze, że nauczy „czytać, pisać i rachować“...

Cóż dziwnego, że jesteśmy narodem ubogim.

Cóż dziwnego, że tryumfy naszych kawalerzystów są u nas prawdziwie narodowymi tryumfami, a

w statystyce zarobków

robotniczych jesteśmy parjasami Europy.

Ignacy Daszyński.

———

Marszałek Sejmu Rzeczyposp. Polskiej tow. Ignacy Daszyński w Szczyrku.

Marszałek Sejmu tow. **Ignacy Daszyński** bawi od kilku dni na odpoczynku w Szczyrku.

Dnia 19 kwietnia br. udała się doń delegacja OKR. PPS. z Białej i złożyła mu życzenia świąteczne, prosząc go zarazem, by w drugie święto Wielkiej Nocy odwiedził Dom robotniczy jego imienia w Straconce.

Marszałek tow. Daszyński przyjął delegację w pensjonacie „Marji“ bardzo życzliwie. W skład delegacji wchodzili ttow. Pysz Andrzej, Emil Hoffmann i Kos Andrzej. Delegację przedstawił tow. poseł **Pająk** i senator **dr. Gross.**

W drugie święto Wielkiejnocy ludność Straconki od samego rana oczekiwała miłego gościa. Nastrój wśród robotników panował podniosły.

Dom robotniczy im. Ign. Daszyńskiego przybrał szatę zaprawdę świąteczną. Przybyłego na miejsce o godz. 4 popoł. tow. marszałka Daszyńskiego powitały setki robotników, kobiet i TURowców. Tuż przed samym Domem robotniczym zgotowali TURowcy marszałkowi serdeczną owację, poczem w ich imieniu przywitał marszałka tow. Emil Hoffmann.

W sali powitano czcigodnego gościa oklaskami i okrzykami „Niech żyje!“ Tutaj w imieniu Stowarzyszenia Domu Robotniczego witał marszałka tow. Andrzej Pysz, zapewniając go o wierności ludu pracującego dla zasad socjalistycznych, których szermierzem przez tyle lat w Małopolsce był tow. marszałek Daszyński. Ten Dom robotniczy noszący nazwisko tow. marszałka jest jakoby symbolem tej wierności robotniczej dla sprawy socjalizmu.

Tow. Frajczykówna imieniem towarzyszek zorganizowanych w T. U. R. i P. P. S. złożyła tow. Daszyńskiemu życzenia jako pionierowi walki o socjalizm, poczem mała dziewczynka Jakóbcówna, córka tow. Alojzego Jakóbca złożyła marszałkowi śliczny bukiet z białych i czerwonych róż. Wzruszony marszałek ucałował dziewczynkę w czoło.

Po odegraniu przez orkiestrę T. U. R. „Czerwonego Sztandaru“, wygłosił tow. marszałek Daszyński półgodzinne przemówienie, wskazując na swą młodość, gdy rozpoczął pracować wśród biednych robotników, pracujących wówczas po 11—13 godzin na dobę i zawód ten a nie inny, mówi tow. Daszyński, wybrałem dlatego, gdyż życie robotnika jest mi milsze, niż kapitalistyczne srebrniki.

Wywalczyliśmy 8-godzinny dzień pracy, urlopy, Kasy Chorych, inspekcję i Sądy pracy, zasiłki dla bezrobotnych, zrobiliśmy ogrom pracy, jednak zarobki robotnicze u nas w Polsce są niskie, najniższe może w Europie. Jeżeli ma być dobrze, robotnik ma żyć jako człowiek, walczyć się musi o większe zarobki i w walce tej są potrzebne silne i jednolite klasowe organizacje zawodowe, socjalistyczne.

Kryzys gospodarczy, który niszczy klasę robotniczą jest bardzo ciężki. Winę ponosi rząd z Piłsudskim na czele, który przez 20 lat był socjalistą a teraz pluje w nich i idzie pod ramię z reakcją. Za swoje czyny odpowie jednak przed ludem.

Dziś święto Wielkiej Nocy i tak jak idea Chrystusa zwycięstwo nad przemocą odniosła, tak samo i idea socjalistyczna zwyciężyć musi. Jeżeli będziemy pracowali i organizowali się, to wówczas zwycięstwa odnosić musimy.

Długo niemilknącemi oklaskami i okrzykami na jego cześć wyrazili zebrani swe uznanie tow. marszałkowi.

Tow. Pysz zapewnił tow. marszałka, iż klasa robotnicza w okręgu bialskim patrząc na niezłomną walkę tow. Daszyńskiego, prowadzoną w obronie demokracji, hartuje się tym przykładem do boju o zrealizowanie ustroju socjalistycznego i zlikwidowanie dyktatury Piłsudskiego. W imieniu wszystkich robotników podziękował tow. Pysz tow. Daszyńskiemu za odwiedzenie Domu robotniczego, poczem po odegraniu przez orkiestrę T. U. R. „Cześć Pracy“, tow. marsz. Daszyński wpisał się do Księgi Pamiątkowej Domu Robotniczego.

Po wspólnej fotografji, żegnany przez zgromadzone rzesze ludu odjechał tow. Daszyński o godz. 5 wieczór do Bielska.

———

Marszałek Sejmu tow. Daszyński w Porąbce.

We środę, dnia 23 kwietnia, bawiący w Szczyrku na wypoczynku marszałek Sejmu tow. **Daszyński** udał się w towarzystwie senatora tow. **dra Grossa** i tow. posła **Pająka** samochodem do Porąbki, gdzie zwiedził dokładnie roboty około zastawu na Sole.

Szczegółowych informacji udzielał p. inż. Nawrocki, kier. budowy w towarzystwie dwuch inżynierów pomocników.

Dzięki uprzejmości p. inż. Nawrockiego goście zapoznali się dokładnie z celem tego wielkiego dzieła i z postępem robót, które niestety z powodu braku kredytów rządowych nie zostaną w przewidzianym terminie wykończone.

Marszałek Sejmu tow. Daszyński bardzo żywo interesował się szczegółami budowy i przyrzekł, że na konieczność szybkiego ukończenia robót zwróci uwagę P. Prezydenta Rzeczypospolitej, który bawiąc w Kętach w ubiegłym roku niestety nie znalazł dosyć czasu na zwiedzenie Porąbki, jakkolwiek w programie to było przewidziane.

Po zwiedzeniu robót p. inż. Nawrocki podejmował marszałka tow. Daszyńskiego i towarzyszących mu gości obiadem, poczem marszałek odjechał przez Czaniec do Białej, a stąd do Szczyrku.

———

Do wszystkich komitetów P.P.S.

Wszystkie komitety P. P. S., Oddziały T. U. R., kolporterów i mężów zaufania wzywamy, aby zgłaszali się do Sekretarjatu Okr. P. P. S. w Białej, ul. Komorowicka 4, po goździki I-szo Majowe, oraz aby zgłaszali tamże swe zapotrzebowanie na większą ilość „Wyzwolenia Społecznego“ i „Pobudki“.

Jak zbierano na fundusz dla walki ze szpiegostwem.

Ostatni numer „Placówki“ (wychodzi w Warszawie) przynosi senzacyjne rewelacje o Funduszu dla walki ze szpiegostwem, który — jak wiadomo — miał być „odszkodowaniem“ za skreślenie z funduszu dyspozycyjnego Min. Spr. Wojsk. 2 miljony a zarazem dobrowolną ofiarą społeczeństwa na rzecz walki ze szpiegostwem. Otóż „Placówka“ pisze:

„1) Z całą stanowczością stwierdzamy, iż „wydatki administracyjne“ Funduszu Zbiórki przenoszą już 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy złotych) podczas kiedy rzucono hasło, iż dla tak wzniosłego celu pracuje się bezpłatnie.

2) Bezprawnie, nie mając żadnego pokrycia (poza skarbem Banku Gospodarstwa Krajowego oczywiście) „pożyczono“ z tegoż Funduszu przeszło 240.000 (dwieście czterdzieści tysięcy złotych) na wydatki Federacji.

3) Rozporządzano się rozrzutnie sumami pochodzącemi nierzadko naprawdę z żołnierskich i wdowich groszy, po to, aby np. panu Czakiemu płacić pensję 3000 (trzy tysiące złotych) — za pracę przy „propagandzie“ Funduszu.

4) Wydano przeszło 20.000 (dwadzieścia tysięcy złotych) na sprowadzenie ze Śląska pocztów sztandarowych przy wręczaniu pierwszego miljona złotych Marszałkowi

A zatem raz jeszcze bujda, — raz jeszcze nadużycia zaufania i wiary społeczeństwa, raz jeszcze „sanacyjne“ postawienie sprawy.

Ale teraz chodzi o pieniądze publiczne, pieniądze pochodzące ze Zbiórki publicznej. To nie fundusze dyspozycyjne Ministerstwa, czy dyspozycyjne sumy II-go Oddziału S. G., — to, podkreślamy, grosz publiczny.

Czy możeby tak Komitet Zbiórki natychmiast ogłosił stan finansowy Funduszu?“

Czekajmy, co odpowiedzą na to „sfery zainteresowane“.

———

„Gorliwość“ policyjna
i kłamstwo
„Kurjerka Jlustrowanego“.

W sobotę, dnia 18 kwietnia br., na moście nad Niwką przy pl. Kościelnym w Białej pełnił służbę st. posterunkowy Moskal. O godzinie 6-tej po wyjściu procesji z kościoła parafjalnego oddalonego od mostu o kilkadziesiąt metrów pełniący służbę policjant zupełnie bez powodu, chyba z nadmiaru gorliwości, zaczepiał przechodniów zdążających przez most na pl. Kościelny wzgl. w stronę fabryki Bittnera, zrzucając im nakrycia głowy.

W pewnej chwili od strony ul. Głębokiej nadszedł wracający z pociągu do domu tow. Kuźma Kazimierz zamieszkały przy ul. Hettwerowej. Na środku mostu do przechodzącego tow. Kuźmy, który nie widział procesji będącej w tej chwili za kościołem, podbiegł policjant Moskal, a zatrzymawszy tow. Kuźmę wezwał go do zdjęcia kapelusza. Gdy tow. Kuźma zapytał dlaczego, policjant zażądał legitymacji, wówczas tow. Kuźma zwrócił uwagę policjantowi, by z nim odszedł za most, ponieważ około rozmawiających gromadziło się coraz więcej osób. Policjant jednak upierał się przy swojem wywołując zbiegowisko. W pewnym momencie niejaki Hankus, znany policji z awantur, zrzucił tow. Kuźmie kapelusz, a następnie po odejściu tow. Kuźmy za most podbiegł i w obecności policjanta uderzył tow. Kuźmę w głowę. St. posterunkowy Moskal mimo, że tow. K. dobrze znał nie reagował na bandycką napaść Hankusa, tylko w dalszym ciągu indagował tow. K., wywołując temsamem publiczne zakłócenie spokoju.

Tow. Kuźma udał się na komisarjat, gdzie żadnego protokołu nie spisano, a na drugi dzień kierownik komisarjatu oświadczył tow. K., że policjant nie miał prawa wzywać go w przejściu publicznem do zdejmowania kapelusza.

Tak wygląda całe zajście wywołane nietaktownem zachowaniem się policjanta Moskala w świetle prawdy.

Nie mieliśmy zamiaru krytykować postępowania st. posterunkowego Moskala, który tak „gorliwie“ pojął swoją służbę i nietaktem swoim wywołał zbiegowisko i zgorszenie publiczne w czasie resurekcji. Może się to zdarzyć każdemu policjantowi, który nie umie rozróżnić obowiązków policjanta od fanatyzmu religijnego. Zmuszeni zostaliśmy do tego zamieszczeniem kłamliwej notatki w „Ilustrowanym Kurjerze“ z dnia 25 kwietnia br. Zblazowanemu robigroszowi „Kurjerkowemu“ potrzebną była senzacja i w mig jeden z redaktorów tego piśmidła stworzył taką senzację na podstawie fałszywych i przekręconych informacji bialskiego informatora.

Tow. Kuźma nie jest ani urzędnikiem Kasy Chorych, ani Magistratu, nie „nadział“, jak chce „Kurjer“, kapelusza na głowę tylko szedł w kapeluszu, nie zapalił papierosa, ponieważ jest niepalącym itd. Wszystko kłamstwo — rozgoryczony tłum był z powodu nietaktu policjanta. Procesja nie przechodziła przez most, a przez most prowadzi droga publiczna i obowiązkiem policjanta było zapewnić swobodne przejście tą drogą każdemu obywatelowi, bez względu na jego wyznanie.

„Kurjerek“ już wie, że sprawę skierowano do prokuratorji. Nam się wydaje, że ukaranie policjanta za nietakt może się odbyć nawet bez prokuratorji.

Nie wątpimy również, że Komisarjat P. P. uczyni co do niego należy, by ów awanturnik Hankus został ukarany. „Kurjerkowe“ i inne blagi o posmaku politycznym pozostawiamy tym, którzy lubią się niemi karmić. Nam one szkody nie przyniosą.

Święto 1-szy Maja jest świętem wszystkich ludzi pracy!

1-szy Maj 1930 r. stać się musi dniem walki przeciw faszyzmowi i dyktaturze!

Krwawe rozruchy.

Miasteczko Zawiercie — ośrodek przemysłu włókienniczego Zagłębia Dąbrowskiego — było widownią krwawych rozruchów.

Wskutek wzrastającego kryzysu, ilość bezrobotnych w tem mieście przekroczyła liczbę 8000. Położenie ich jest tem gorsze, że Zawiercie żyje i rozwija się przemysłem i z chwilą zamknięcia fabryk, traci swe tempo, a mieszkańcy są całkowicie pozbawieni środków do życia, a wegetację tegoż podtrzymują z bardzo szczupłych subsydjów rządowych. W takich wypadkach niewypłacanie zasiłków równa się powolnemu konaniu i tem tłomaczy się ostatnia krwawa demonstracja Zawiercia.

Tło zajścia miało przebieg następujący: Miejscowe biuro funduszu bezrobocia winno wypłacić zasiłki bezrobotnym we wtorek. We wtorek termin wypłat przesunięto na środę, potem czwartek, wreszcie piątek, zwodząc tak nieszczęśliwych z dnia na dzień. Gdy wreszcie w piątek oznajmiono, że całkowita wypłata zasiłków nie będzie uskutecznioną, robotnicy wtargnęli do magistratu, demolując całkowicie urządzenie. Przybyła policja i chcąc rozprószyć tłum dała salwę, doszło do starć, trwających od 4 popołudniu do późnego wieczora.

W czasie starcia zostało wielu rannych i zabitych.

Nie mamy możności sprawdzenia prawdziwości tych wypadków, a podajemy je z obowiązku dziennikarskiego na odpowiedzialność źródeł skąd one pochodzą, zwłaszcza że krążą pogłoski, iż zmuszone było interwenjować wojsko oraz że jest mnóstwo zabitych i rannych.

Wybory do Sejmu Śląskiego.

Komitety Miejscowe oraz mężowie zaufania P. P. S. winne natychmiast podać imiona i nazwiska oraz dokładny adres zamieszkania mężów zaufania, których przeznaczają jako mężów zaufania Polskiej Partji Socjalistycznej do lokalnych Komisji wyborczych. Mężów zaufania na okręg wyborczy Cieszyn-Bielsko-Pszczyna-Rybnik należy przesyłać na adres pełnomocnika listy PPS. tow. **Jana Mazura**, kierownika Konsumu Robotniczego w Cieszynie, Stary Targ Nr. 2. Komitety Miejscowe P. P. S. mają obowiązek wyszukać mężów zaufania w tych gminach, w których Komitet P. P. S. dotychczas nie istnieje, a ich adresy przesłać na adres pełnomocnika.

Lista Kandydatów na okręg wyborczy Cieszyn-Bielsko-Pszczyna-Rybnik otrzymała Nr. 2.

Kandydatami tej listy są tow. tow. Machej Józef, Motyka Roman, Zieleźnik Franciszek, Chrószcz Teodor, Reger Tadeusz, Kondzielnik Alojzy, Suchy Andrzej, Drozdowa Anna, Wieja Jan, Banek Franciszek, Funiok Andrzej, Żymła Józef, Cieślar Józef, Biela Paweł, Sosna Jerzy, Biłko Józef i tow. Szczepanek.

Lista powyższa zawiera nazwiska wypróbowanych bojowników za prawa ludu pracującego miast i wsi. Znajdują się na niej zastępcy ludności pracującej w przemyśle i na roli, w rzemiośle i handlu, inteligencji i zastępczyni pracującego i poniewieranego świata kobiecego.

W Okręgu Cieszyn-Pszczyna-Rybnik-Bielsko wszystek lud pracujący głosuje dnia 11 maja na **listę Nr. 2.**

Baczność Towarzysze i mężowie zaufania P. P. S.!

Zwracamy uwagę, że pomimo ustawy o ochronie czystości wyborów uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej, płatni funkcjonarjusze województwa, dygnitarze i różni kandydaci na koncesjonowanych łapowników rozbijają się autami po wsiach zniewalając obywateli do popierania listy sanacyjnej.

Na Śląsku Cieszyńskim, oprócz częstych wizyt p. wojewody Grażyńskiego spotykamy na każdym kroku niejakiego p. Rzymana i urlopowanego p. Szczurka, nauczyciela w Cieszynie. Panowie ci są urzędnikami państwowymi i jakiekolwiek mieszanie się do spraw wyborczych, poza ich miejscem zamieszkania jest przestępstwem, za które mogą być pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Wyborcy socjalistyczni nietylko nie powinni dać się bałamucić, lecz każde wystąpienie tych panów starannie zapisywać i wraz z podaniem świadków zawiadomić o tem Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. w Cieszynie. Materjały te będą niezbędne dla naszych posłów w przyszłym Sejmie śląskim.

„Narodowe Chrześciańskie Zjednoczenie Pracy".

Najbardziej rozrzutnie rozpoczęło agitację wyborczą t. zw. „Narodowo-Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy" czyli „Sanacja". Panowie ci boją się kontroli niezależnych posłów w przyszłym Sejmie śląskim i dlatego chcieliby mieć w Sejmie samych „swoich", t. j. samych takich, którzy kontroli nie znoszą, bo mają mnóstwo grzechów na sumieniu. Ludzie, którzy w Sejmie warszawskim nie pozwalają posłom pracować nad polepszeniem stanu gospodarczego, chcieliby opanować Sejm śląski, aby zniszczyć natychmiast wywalczoną przez ludność Śląską w krwawych walkach plebiscytowych, autonomję.

Lud śląski, chłop i robotnik, odnosi się do tych bankrutów moralnych z pogardą, a każdej hjenie wyborczej pokazują drzwi.

Różne.

Ceny spirytusu i wódki podskoczą o 10%.

Ministerstwo Skarbu zdecydowało podwyższyć ceny wyrobów monopolu spirytusowego. Projektowana podwyżka ma wynosić 10% i wprowadzona będzie od 1-go maja.

Dochód z monopolu spirytusowego wynosił w roku zeszłym 590 miljonów, czyli że Rząd zamierza wydusić nowych 59 miljonów z ludności i to najbiedniejszej.

Tak to przeprowadza się w Polsce „sanację".

Jak Rząd p. Sławka b. rewolucjonisty pojmuje samorząd gminny.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wniosło do Sejmu na podstawie uchwały Rady Ministrów projekt ustawy o ustroju dla miasta Gdyni.

Projektowana ustawa przewiduje, że obowiązki burmistrza, magistratu i przewodniczącego Rady miejskiej będzie spełniał mianowany przez Rząd komisarz. W skład Rady wejdzie 10 członków wybranych według ogólnie obowiązujących przepisów wyborczych, oraz **10 radnych zamianowanych przez Rząd.**

Tak sobie wyobraża samorząd nasza rodzima „sanacja" faszystowska.

Komunikat.

Wiejski Komitet P. P. S. w Kozach urządza **w niedzielę, dnia 27 kwietnia 1930 r.** w sali „Hotelu Narodowego" w Kozach

Uroczystą Akademję 1-szo Majową

na program której złożą się: 1. Powitanie. 2. **1-szy Maj,** świętem robotniczem, wygłosi tow. poseł **Antoni Pająk.** 3. Teatr Robotniczy T. U. R. z Białej odegra komedję p .t. **„Jeden z nas musi się ożenić".** 4. Ćwiczenia gimnastyczne, wykona sekcja gimnastyczna „Siły" z Komorowic śl. 5. Deklamacje. 6. Koncert orkiestry „Siły" z Komorowic śl. Początek Akademji o godz. 4 popoł.

Baczność!

Robotnicy i Robotnice z Mazańcowic, Komorowic śląskich i Komorowic bialskich w dniu **1-go Maja** br. sformują w następujący sposób pochód do Białej:

1. **Mazańcowice — zbiórka o godz. 7.30 rano u p. Buchcika.**
2. **Komorowice śląskie — zbiórka o godz. 8.30 rano przy gospodzie gminnej.**
3. **Komorowice bialskie — zbiórka o godz.** 8.30 rano przy gospodzie gminnej (Przemykówka).

Po złączeniu się pochodów — odmarsz do Białej o godz. 9 rano. Przygrywać w marszu będzie orkiestra pp. Borglów z Mazańcowic.

List otwarty do Pana Wojewody Dr. Kwaśniewskiego w Krakowie.

Niewłaściwem zachowaniem się oraz szkodliwą gospodarką burmistrz miasta Białej p. Dr. Döllinger spowodował, że radni miejscy w ilości 23 zgłosili wniosek żądający jego ustąpienia.

P. Dr. Döllinger wbrew wyraźnemu postanowieniu art. 8 Regulaminu obrad Rady miejskiej, wniosku tego pod głosowanie nie poddał, na skutek czego wnioskodawcy opuścili salę posiedzeń.

Upłynęło kilka tygodni. Rada miejska się nie zbiera. Budżet na rok 1930/31 nie został uchwalony. Burmistrz urzęduje bezprawnie, bez Rady, bez Magistratu (czterech członków zrezygnowało) z pogwałceniem przepisów ustawy z dnia 13 marca 1889 r., która jest podstawą samorządu miejskiego w Małopolsce.

Zgodnie z przepisami powołanej ustawy Pan Wojewoda sprawuje nadzór nad ścisłem przestrzeganiem tych przepisów. Według § 38 Rada miejska winna się zbierać na posiedzenia najmniej raz na miesiąc. Upłynęło 6 tygodni — Rada nie została zwołaną. § 76 postanawia, że Rada miejska ma budżet uchwalić na miesiąc przed rozpoczęciem roku administracyjnego. Tymczasem miesiąc nowego roku administracyjnego upływa bez budżetu, zaś burmistrz czyni wydatki nielegalnie i załatwia sprawy, które nie mają prawnych podstaw.

Obywatele miasta Białej i gmina nie mogą być narażeni na straty moralne i materjalne tylko z tego powodu, że p. Dr. Döllinger chce być burmistrzem, mimo iż większość obywateli gminy tego sobie nie życzy.

Jako jeden z radnych zwracam się do Pana Wojewody z zapytaniem:

Czy Panu Wojewodzie znane są fakty szkodliwej dla gminy działalności p. Dr. Döllingera?

Czy Panu Wojewodzie wiadomo jest, że obecny stan jest bezprawny i obywatele gminy mają pełne prawo odmówić płacenia podatków gminnych?

Jak długo Pan Wojewoda zamierza tolerować to bezprawie i czy uważa za interes państwowy utrzymanie p. Dr. Döllingera na stanowisku burmistrza wbrew woli większości obywateli gminy?

Antoni Pająk.
radny gminy miasta Białej.

Wycieczki

Zarządu Głównego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

W bieżącym roku Zarząd Główny T. U. R. zamierza zorganizować następujące wycieczki:

W Pieniny od dn. 1—9 lipca w połączeniu ze zwiedzeniem Nowego Sącza, Mościsk pod Tarnowem, Krakowa. Prowadzi H. Piętakowa. Koszty 60 zł.

Nad Morze Polskie (Kaszubska Szwajcarja, Gdańsk, Sopoty, Gdynia, Hel). Od dnia 4—14 lipca. Prowadzi tow. poseł Zygmunt Piotrowski. Koszty 60 zł.

Nad Świtez (Wilno, Nowogródek, Troki). Od dn. 16—23 lipca. Koszty 45 zł.

Do źródeł Wisły (Chorzów, Katowice, Królewska Huta, Cieszyn, Wisła, Babia Góra). Od dnia 9—17 sierpnia. Prowadzi tow. Czesław Kossobudzki. Koszty 60 zł.

Na Pokucie, w Karpaty wschodnie (przez Lwów, Stanisławów, Jaremcze, Mikulczyn, Jamnę, Worochtę, szczyt Howerli, Bitków — zagłębie naftowe). Prowadzi tow. senator Michał Sokołowski. Od dn. 1—8 sierpnia. Koszty 61 zł.

W Tatry. Od dn. 21—29 sierpnia (szczegóły podane będą później). Prowadzi tow. poseł St. Dubois. Koszty 65 zł.

Podane koszty wycieczek obejmują: przejazdy koleją, bilety wstępu przy zwiedzaniu itd. Za pożywienie w czasie trwania wycieczek uczestnicy płacą sami. Liczyć więc należy 4—5 zł. dziennie. Uczestnicy nie należący do T. U. R. lub P. P. S. płacą o 5 zł. więcej.

W bieżącym roku przygotowane są dwie wycieczki zagranicę. Dotąd wycieczki T. U. R. zwiedziły: Czechosłowację, Austrję, Słowaczyznę,

W dniu 1-go maja wszyscy na ulicę!

Estonję, Łotwę, Finlandję, oraz duńską wyspę Bornholm. Tegoroczne wycieczki wyruszyłyby do krajów Skandynawskich i na Słowaczyznę.

Wycieczka do Danji i Szwecji od dn. 1 do 15 lub 16 września. Wycieczka ta mieć będzie charakter oświatowo-instrukcyjno-krajoznawczy. Ma ona na celu zwiedzenie instytucyj robotniczych i oświatowych w Danji, zapoznanie się z wysoką kulturą wsi duńskiej oraz jej stolicą — Kopenhagą. Pobyt w Danji trwać będzie 5 dni, skąd wycieczka wyruszy do Szwecji: Stockholm — zwiedzenie ciekawych zabytków (ratusz, Dom Robotniczy, kooperatywy) następnie do Brunswicku — Zwiedzi tam Uniwersytet Robotniczy, potem Uniwersytet w Upsali, robotnicze szkoły w Sultsjöbaden nad fjordem. Pobyt w Szwecji 6 dni. Całą podróż z Gdyni do Kopenhagi — Stockholmu wycieczka odbędzie się statkiem polskim. Liczba uczestników ograniczona (około 50 osób). Wycieczka przeznaczona jest głównie dla działaczy oświatowych T. U. R. i bratnich organizacyj. Koszt w przybliżeniu wynosić będzie 350—400 zł. od osoby (przejazdy, hotele, zwiedzanie, pożywienie itp.). Wycieczkę prowadzić będzie tow. poseł Zygmunt Piotrowski. — Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje się przez Oddziały T. U. R. oraz zadatki w wysokości 50 zł. Pierwszeństwo mieć będą członkowie T. U. R. wysłani przez Oddziały i wpłacający należność ratami.

Wycieczka na Słowaczyznę od dn. 14—24 sierpnia. Prowadzi tow. poseł K. Czapiński. Koszty (bez pożywienia) 80 zł. Wyjazd z Warszawy przez Kraków do Zakopanego, autobusami do Łysej Polany, Zielonego Stawu Kiezmarskiego pod Łomnicą, uzdrowisko Łomnica, Smokowiec, zwiedzenie miasteczka Poprad Wielka, w Kiezmarku zwiedzenie ciekawych zabytków, miasteczko Podoliniec, Podgrodzie, Lewocza (Spiska Norymberga), Mikulasz — sławne groty Demanowskie, zamki orawskie. Celem wycieczki jest poznanie południowej strony Tatr, uzdrowisk słowackich, zabytków historycznych na Spiżu i Orawie, osobliwości przyrody, dawnych pamiątek historycznych i zetknięcie się ze społecznym ruchem.

Bardziej szczegółowe programy wycieczek krajowych zostaną podane w połowie maja, a wycieczek zagranicznych w czerwcu br. Kierownictwo zastrzega sobie ewentualne zmiany w razie ważnych przyczyn.

Informacje i szczegóły w Sekretarjacie Gen. T. U. R., Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20.

OGŁOSZENIA.

Dyżury lekarskie

w Powiatowej Kasie Chorych w Cieszynie w czasie od 20 kwietnia do 15 czerwca 1930 r.

W niedzielę, dnia 27 kwietnia
p. **Dr. Kolaczek Kazimierz,** Cieszyn, ul. Stalmacha 12.

W sobotę, dnia 3 maja
p. **Dr. Czermak Jan,** Cieszyn, Strażacka 1.

W niedzielę, dnia 4 maja
p. **Dr. Heczko Józef,** Cieszyn, Stalmacha 24.

W niedzielę, dnia 11 maja
p. **Dr. Kolaczek Kazimierz,** Cieszyn.

W niedzielę, dnia 18 maja
p. **Dr. Kohn Artur,** Cieszyn, ul. Remiasza.

W niedzielę, dnia 25 maja
p. **Dr. Czermak Jan,** Cieszyn, ul. Strażacha.

W czwartek, dnia 29 maja
p. **Dr. Heczko Józef.**

W niedzielę, dnia 1 czerwca
p. **Dr. Kolaczek Kazimierz,** Cieszyn.

W niedzielę, dnia 8 czerwca
p. **Dr. Kohn Artur,** Cieszyn, ul. Remiasza.

W poniedziałek, dnia 9 czerwca
p. **Dr. Czermak Jan,** Cieszyn.

W niedzielę, dnia 15 czerwca
p. **Dr. Heczko Józef,** Cieszyn.

Lekarz dyżurny ordynuje w mieszkaniu prywatnem. Zwracać się można do lekarza dyżurnego tylko w wypadkach nagłych.

Członkowie zamiejscowi mogą zwracać się do lekarza dyżurnego telefonicznie przez Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe w Cieszynie, Nr. telefonu 24, posługując się telefonem najbliższego posterunku policji wojewódzkiej. Koszty rozmowy telefonicznej w nagłym wypadku ponosi Kasa Chorych.

Za Zarząd:
Dyrektor. **Przewodniczący.**

POWIATOWA KASA CHORYCH w BIAŁEJ.

Dyżury Lekarskie

w niedziele i święta
w miesiącu marcu 1930.

W niedzielę, dnia 27 kwietnia:
Dr. Guttenberg w Bielsku, Mickiewicza 16, Tel. Nr. 2480.

Dyżury lekarskie rozpoczynają się w niedziele i święta rano o godz 7-mej i trwają do godz. 7-mej rano dnia następnego.

Ubezpieczeni w razie nagłego wypadku winni wezwać do chorego lekarza dyżurnego.

Nr. telefonu Kasy Chorych 1890.

Zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P.K.U. Żywiec na nazwisko Jan Brzuchański, rocznik 1899, zamieszkały w Komorowicach Nr. 125, unieważniam.

Redaktor odpowiedzialny Ernest Rozmus w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.